

GAZETA POZNANSKA

Nro. 86.

w Sobotę dnia 28. Października Roku 1809.

z Poznania d. 27. Października.

JW. Prefekt Departamentu tutejszego odebrał na dniu wczorajszym urzędową wiadomość, iż w dniu 14. m. b. między Najjaśniejszymi Cesarzami Francuzów i Austrii pokój podpisany został. W celu uroczystego obchodu tego szczęśliwego wydarzenia śpiewany będzie następujący Niedzieli w kościele tutejszym parafialnym hymn: Te Deum, dla złożenia Naywyższemu dżęków.

z Warszawy d. 21. Paźdz.

Sprawiedliwość i dobroć, są dwa najsławniejsze Panujących przymioty. Wsławiony temi w Europie szczęśliwie nam panujący Król nasz, raczył łaskawie dać dowód szczególniejszy na obywateli Xięstwa Warszawskiego berlu jego poddanych względności; czynię powinność moją, podając do wiadomości Publicney dekret Najjaśniejszego, Pana w tej mierze wydany; Polacy, którzy kochać dobrych Królów umieją, potrafią ocenić ten czyn dobrodliwy; zawdzięczą go zapewne uwielbieniem, miłością, i zaufaniem. Dan w Warszawie dnia 18. miesiąca Października Roku 1809.

(Podpisano) J. Węgliński,
Minister Skarbu.

Zaświadczam zgodność:

Józef Czyżewski, S.G.MS.

*Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu.
W Pałacu Naszym w Warszawie dnia 25.
Marca roku 1809.*

FREDERYK AUGUST, z Bożej łaski
Król Saski, Xże Warszawski, etc. etc.
Mając wzgląd na okoliczności, które przez ostatnią wojnę dotknęły poddanych naszych Xięstwa Warszawskiego, i chcąc okazać im dowód łaski naszej Królewskiej przez uczynienie łatwości w wypłaconiu podatków, na przełożenie naszego Ministra Skarbu i na opinią naszej Rady Ministrów postanowiliśmy i ustanowiliśmy co następuje:

Art. 1. Wszyscy kontrybucenci podatków ofiary 24 grosza i podymnego, a w Departamencie Bydgoskim i Kaliakim, kontrybucenci podatku gruntowego, od Rządu naszego tak nazwanego, z rol Dworskich i Chłopskich opłacanego, od których zaległości tych podatków po dzień 1. Czerwca roku teraźniejszego, skarbowi należą, zapłacą te zaległości w trzech latach po sobie idących od daty publikacyi dekretu poczynając.

Art. 2. W tym celu summa od każdego kontrybucenta za wyż rzezoną zaległość należąca, będzie podzieloną na trzy równe części, z których pierwsza termin wypłaty mieć będzie w roku 1810, druga w roku 1811, trzecia w roku 1812.

Art. 3. Stosownie do rozkładu terminów w artykule 2gim wyrażonego, każdy

kontrybuent wyda na siebie obligacyą przed Notaryuszem publicznym i urzędownie sporządzoną, obeymującą sumnę skarbowi winną.

Art. 4. Obligacye takowe osobne na podatek ofiary, osobne na podatek podymnego wydane bydź mają.

Art. 5. Za zaległość podymnego z wsiów dziedzicznych, Dziedzice tychże wsiów iako z własności gruntu i domów tego podatku Ewiktoremie obligacye podpisywać będą; z wsiów zaś Dobr Narodowych i Korony gromady in solidum, przez Woyta lub Sółtysa, i dwóch z gromady wybranych, toż samo we wsiach z osad szlacheckich składających się, które ofiary 24go grosza nie opłacają, tudzież we wsiach Okupnikami i Kolonistami osadzonych.

Art. 6. Za zaległość podymnego z miast podpisywać będą obligacye dwóch Obywateli, z miasta wybranych, i Prezydent Muncypalny lub Burmistrz.

Art. 7. Trzy osme części podatków ofiary 24go grosza podwyższoney ofiary na woysko, podymnego dawnego i podwyższonego podymnego, w roku teraz bieżącym od 1go Czerwca roku terażniejszego poczynając, do ostatniego Maia roku 1810 skarbowi publicznemu należących, zapłacone będą przez kontrybuentów na dzień 24. Czerwca 1811.

Art. 8. Kontrybuenci podatków w artykule 7mym wyrażonych, wydadzą obligacye na sumnę $\frac{3}{8}$ części podatków w poprzedniczym artykule wymienionych, przed Notaryuszem publicznym wedle przepisów artykułów 4, 5 i 6go.

Art. 9. Minister nasz Skarbu, schemata takich obligacyów na powiaty rozeszle i sposób uskutecznienia niniejszego naszego dekretu urządzi.

Dopełnienie i ogłoszenie niniejszey woli naszej Ministrowi Skarbu Xięstwa naszego Warszawskiego zalecamy.

(Podp.) FREDERYK AGUUST.

przez Króla:

(L.S.)

Minister Sekretarz Stanu,
Stanisław Breza.

Zgodno z oryginałem:

Minister Sekretarz Stanu,
Stanisław Breza.

Zgodno z oryginałem:

Sekretarz Rady Stanu i Ministrow
Stanisław Grabowski.

Zgodność: Józef Czyżewski. S.G.M.S.

SZKOŁY WARSZAWSKIE.

Wydziału Lekarskiego.

W skutku uwiadomienia przezy Prześwietną Izbę Edudacyi publiczney w poprzedniczym Numerze Gazet Warszawskich umieszczonego, o szkole i naukach dawanych Lekarsko Chirurgicalnych i Farmaceutycznych, pierwszy raz w mieście Rezydencyonalnym ustanowionych, Dziekan i Professorowie szkoły Warszawskiej Wydziału Lekarskiego pośpieszają z wyszczególnieniem nauk w kursie zimowym odbywać się mianych, a które się na dniu 15. Listopada rozpoczną; w ostatnich zaś dniach miesiąca Kwietnia 1810. roku ukończone zostaną.

Nowy ten dowód troskliwości JW. Stanisława Potockiego, Woiewody Senatora i Prezesa Izby Edykacyi publiczney, wraz z ięgronem zapewni wdzięczność wszystkich obywateli i mieszkańców Xięstwa Warszawskiego, których naydroższe własności życie i zdrowie, zawisły od ratunku systematycznie uczonych, pomnoży oraz sławę narodu tym bardziey wiekami niezatartą, że dokonali tak użytecznego dzieła dla ludzkości i dobra pu-

z Monachium d. 12. Paźdz.

Cesarz NAPOLEON nieprzyjechał jeszcze do Nymphenburga. Kuryer przywiózł wiadomość, że Monarcha ten jutro dopiero przybędzie. — Król wysłał swego W. Koniuszego, Hrabie Kessling do Passawy, dla powitania tam Cesarza NAPOLEONA.

Dywizya Generała Wrede ruszyła z Linzu do Salzburga, gdzie się teraz większa część armii bawarskiej zgromadziła.

z Wiednia d. 8. Października.

Dnia 3. t. m. rozstrzelany został na tutejszym stoku JP. Guigard, prywatny Sekretarz tutejszego Komendanta, z powodu występnej korespondencji z nieprzyjacielem.

z Wiednia d. 14. Października.

Dziś z rana ogłoszony nam został pokój następującym rozkazem dziennym:

„Pokój podpisany został dziś dnia 14go Października o godzinie 9. ranney przez Hrabie Champagny, Ministra Spraw zagranicznych Cesarza Jmci Francuzów i Króla Włoskiego, tudzież przez Xięcia Lichtenstein, Pełnomocnika Cesarza Jmci Austriackiego.

Jelmość Marszałkowie ogłaszają tę nowinę przez salwę artylleryi.

Xiążę Neufchatel Major General,
(Podp.) A l e x a n d e r.

Zgodno z Oryginałem:

General dywizyi, Hrabia Państwa
i Generalny Gubernator,
F. Andreossi.

z Wiednia d. 15. Października.

Dnia wczorayszego ogłoszony został w naszej stolicy pokój stu wystrzałami armatnymi. Warunki jego są dla nas jeszcze tajemnicą. Ile się z Schoenbrunn dowiadujemy, Cesarz NAPOLEON wyjechał do Paryża.

Od granicy czeskiej d. 19. Paźdz.

Od onegdajszego dnia mamy tu także wiadomość o szczęśliwie nastąpieniem w dniu 14. m. b. zawarcia pokoju między Francją i Austrią, a dziś mówią z pewnością, iż ratyfikowany został z strony Cesarza Franciszka. Podług listów prywatnych Cesarz Napoleon niebył jeszcze wyjechał d. 15. z Schoenbrunn. Względem warunków pokoju, tak u nas, iak i w innych okolicach chodzą tylko pogłoski.

z Auszpurga d. 7. Paźdz.

Miasto nasze znajduje się ciągle jeszcze w stanie oblężenia i potrwa zapewne w nim, dopoki rozruchy w Tyrolu nie zostaną przytomione. — Drugi legion Nadwiślański, składający teraz załogę Auszpurga, powiększa się ciągle Galicyanami w niewolę wziętymi. Są to ludzie mocney konstytucyi, marsowey postaci. Legion składa się z trzech regimentów po 2000 ludzi. —

Trzej furmani, przybyli tu zeszłego tygodnia z surowym jedwabiem z Włoch na Innsbruk, mieli paszport podpisany: „Andrzej Hofer.“ Ostatni powiedział im usmiejąc się, że byłby kontent, gdyby, iadąc na powrót, zboża do Tyrolu przywiezli; jeżeliby zaś na to niemogli zyskać pozwolenia od rządu bawarskiego, żadna Tyrolczykom tego miastanie się krzywdą i z głodu pewno nieumrą. Cztery siwce, którymi Hofer jeździ po Innsbruku, są konie zdobyte. Dnia 4. Października, iako w dzień imienin Cesarza Franciszka, dawał w Innsbruku wielką ucztę na 200 osób, mając na sobie krzyż Maryi Terazyi na złotym łańcuchu. Mieszka on w zamku po generalaku, i smakuje sobie wybornie przy stole, na który Stany doją. W tém rozmaite czyniono mu przełożenia, na które miał odpowiedzieć: „że dość długo częstując innych, sądzi bydz rzeczą słuszną, aby iego też teraz częstowano.“ — (P)

z Auszpurga d. 10. Października.

Tuteysza dyrekcyja pocztowa odebrała dziś zlecenie z Monachium, aby na wszystkich stacyach aż do Geislingen po 130 koni stało w pogotowiu dla Cesarza NAPOLEONA i Jego suity. Także urząd nasz kwatermistrz odebrał doniesienie, iż w przyszłym tygodniu przybędzie woysko Francuzkie z Austrii.

Dnia wczorayszego Gubernator nasz, General Moulin, kazał przywołać do siebie sztab naszego woyska mieyskiego i dał mu rozkaz, aby uwiadomił woysko, iżby zapierwszym znakiem gotowe było do ruszenia wędnie lub w nocy.

Onegdaj przybył tu z Wiednia drugi oddział żandarmów Cesarsko-Francuzkich.

Dzisiejszego rana padał tu śnieg.

Obywatel tuteyszy Kozłowski, który u tuteyszego Francuzkiego Kommendanta Placu JP. Cochard urząd tłumacza sprawował, aresztowany został przed kilku dniami z wyższego rozkazu.

z Medyolann d. 2. Października.

Tuteysza Gazeta urzędowa, zawiera co następuje:

z Werony d. 30. Września.

Spokojność, iakiej używali Tyrolczykowie, tyle wpoila w nich śmiałości, iż żaden nieuszedł dzień, aby od Tanale, granicy Veltlinu, nieprzybył iaki oddział aż do Belluno, w zamiarze zabrania żywności w mieścach Królestwa włoskiego, której niedostatek wielki w Tyrolu panuje. — General Caffarelli, Minister wojny i marynarki, Dowódzca naczelny woysk w Królestwie, odebrawszy od Cesarza Jmć rozkaz, obsadzenia Tryentu, pośpieszył go wykonać, szczególniej dla położenia tamy włączeniu się insurgentów tyrolskich. Po ściągnięciu się znacznego korpusu woyska do prowincyi na-

szej, rozkazał Generalowi Peyri, wyruszyć dnia 26. Września w 5000 ludzi na obsadzenie Tryentu. W tym samym czasie oddział z 1200 ludzi pomaszerował do Bortina, naprzeciwko Cadore. Dnia 26. opatował General Peyri Alla, z kąd insurgenci śpiesznie się cofnęli, dowiedziawszy się, że woysko w tył im zachodzi. Dywizya posuwająca się podług prawego brzegu Adygi, znalazła nieiaki odpór, ten jednak wstrzymać ich niepotrafił. Dnia 27. zabrano Roveredo bez odporu, a dnia 28. wkroczył General Peyri do Tryentu. Nieprzyjaciel chcąc bronić miasta, mocną zrobił wycieczkę; lecz tak natarczywie przyętym został, iż zemknąć musiał do Tryentu z stratą 300 ludzi. Woyska nasze įweszły do miasta razem z insurgentami. Jazda ucierała się po ulicach, wielki rozlew krwi sprawiwszy. Wielu insurgentów pokryło się w domach; lecz General Peyri rozkazał municypalności, aby podano mu ich w jedney godzinie; aresztowano więc 60 z nich. Utarczka ta nader żwawa, wielki woysku przynosi zaszczyt. Z naszej strony mieliśmy 6 rannych i 2 zabitych. Po zajęciu Tryentu wysłał General Peyri regiment trzeci do Vius. Nieprzyjaciel zebrał most. Woysko niemogło przebrnąć, gdyż rzeka mocno wezbrała. General Peyri kazał więc wziąć pozycye bezpieczne. Oczekujemy innych jeszcze korpusów tak piechoty, iako i jazdy.

z Madrytu d. 28. Września.

Przez Baionę przechodziły mocne oddziały woyska Polskiego do Hiszpanii. Spodziewamy się tu do 80,000 ludzi. Krzyże nowego Królewskiego orderu nie są jeszcze gotowe. Uchylenie dawnych orderów iest wielką korzyścią dla korony, z powodu znacznych įdobr, które posiadały w prowincjach, mianowicie w Estremadurze i la Mancha.

blicznego, obok trudnych okoliczności epoki odrodzenia się naszego towarzyszących.

Każden zaś z uczniów przed rozpoczęciem nauk odprawić ma *examen* przed Dziekanem, mieszkającym na rogu ulicy Podwale zwanej, w domu szpitala Świętego Ducha pod Nrem 167. — Godziny do tego się wyznaczają, od siódmej zrana do gtey, po południu od drugiej do 4tey, co trwać ma zaczęwszy od dnia 22. Października do samego dnia rozpoczęcia nauk, uregulowanie zaś godzin dawania tu wyszczególnionych nauk przybite zostanie w korytarzu dawnych szkół Pojezuickich, a dziś domu Wydziału Lekarskiego.

Nauki przez zimowe półrocze —

- 1) Professor Czekierski, M. i Chir. Doktor dawać będzie osteologią i splanchnologią.
- 2) Bandt, M. i Chir. Doktor miologią, angeologią, newrologią i syndesmologią.
- 3) Tenże nauczać będzie uczniów, rozczłonkowania praktycznego.
- 4) Prozektor Weiss, M. i Chir. Doktor dopomagać będzie powyższemu rozczłonkowaniu praktycznemu.
- 5) Professor Ciliński, chemią.

Zacna młodzi! poświęcająca się tym naukom, znajdziesz w dawaniu ich Nauczycieli, rodaków, tchnących duchem wydoskonalania waszego; wesprzycie tylko ze swojej strony ich usiłowania; prowadzeni przez stopnie od iedney do drugiej nauki, zbierać będziecie owoce prac ich, a staniecie się użytecznymi na wszelkie oyczyzny posługi. — Pośpieszajcie na miejsce nauk i miłośnicy nawet, którzy zamysłacie tak użyteczne z chemii czerpać wiadomości; oto macie otwartą do tego drogę, a będziecie wdzięcznymi autorom tak wielkiego dla was dobrodzieystwa.

Dan na Sesyi Wydziału Lekarskiego dnia 18. Października 1809.

H. Dziarkowski, Dziekan i Professor Szkoły Warszawskiej Wydziału Lekarskiego.

z Krakowa d. 11. Października.

Gazeta tuteysza dzisieysza położwszy Rozkaz Dzienny wydany w Krakowie dnia 7. b. m. opisujący waleczne dzieła woyska Polskiego w Hiszpanii, przyłącza następującą listę Oficerów, Podoficerów i żołnierzy, którzy się szczególniej w bitwie pod Almonacid popisali, i w części są podani do krzyża legii honorowej.

Pułk 4ty.

O f i c e r o w i e.

1. Ignacy Zambrzycki, Podpułkownik.
2. Ignacy Bronisz, Kapitan.
3. Józef Mazowiecki, ditto.
4. Faustyn Chamski, ditto.
5. Dyonizy Kuskowski, ditto.
6. Szymon Senger, ditto.
7. Bonifacy Radziwiński, ditto.
8. Woyciech Madaliński, Porucznik.
9. Kaietan Zambrzycki, ditto.
10. Eustachi Chełmski, ditto.
11. Wincenty Ubysz, ditto.
12. Karol Grygowicz, Sztabś-Chirurg.
13. Woyciech Osielski, Podporucznik.
14. Hipolit Kiciński, ditto.

Podoficerowie i Żołnierze:

1. Jan Kosiński, Sierżant starszy.
2. Andrzej Łączewski, ditto.
3. Stanisław Kłobukowski, ditto.
4. Józef Scibort, ditto.
5. Floryan Niski, ditto.
6. Antoni Bronisz, ditto.
7. Mateusz Kremnisz, Kapral.
8. Antoni Gutowski, ditto.

9. Józef Domański, ditto.
10. Mateusz Wroński, ditto.

Pułk 7my.

O f i c e r o w i e.

1. Stanisław Łuba, Podpułkownik.
2. Jakób Trzuskowski, Kapitan.
3. Antoni Oranowski, ditto.
4. Longin Kamiński, ditto.
5. Pius Kozuchowski, ditto.
6. Bogusław Aug. Mieszkowski, ditto.
7. Michał Parys, Adjutant-Major Porucznik.
8. Adam Boianowicz, Porucznik.
9. Józef Kamieński, ditto.
10. Maksymilian Lamiński, ditto.
11. Paweł Radziejowski, ditto.
12. Ignacy Parczewski, ditto.
13. Jan Fiman, ditto.
14. Edward Dańkowski, Podporucznik.
15. Onufry Urbanowski, ditto.
16. Wincenty Dobczyński, ditto.
17. Jędrzej Sikorski, ditto.

Podoficerowie i Żołnierze.

1. Józef Nowakowski, Adiutant Podoficer.
2. Piotr Jerzumkiewicz, Sierżant starszy.
3. Franciszek Trzuskowski, ditto.
4. Wawrzyniec Lemański, ditto.
5. Piotr Hofman, Sierżant.
6. Franciszek Bakulski, ditto.
7. Leonard Bogdański, ditto.
8. Karol Liebman, Kapral.
9. Stanisław Troszczyński, ditto.
10. Jan Ryszkowski, Grenadyr.
11. Krzysztof Stefański, Fizylier.
12. Jan Jakubowski, ditto.

Pułk 9ty.

O f i c e r o w i e.

1. Rafał Kierski, Kapitan.
2. Ignacy Rozmysłowski, ditto.
3. Michał Jasiński, ditto.
4. Paweł Muchowski, ditto. Kwatermistrz.

5. Walenty Zawadzki, ditto.
6. Józef Zboński, Adj.-Major Porucznik.
7. Franciszek Paczkowski, Porucznik.
8. Stefan Marczyński, ditto.
9. Jan Czarniecki, Podporucznik.
10. Edward Hauman, ditto.
11. August Kunowski, Chirurg.
12. Fryderyk Baum, ditto.

Podoficerowie i Żołnierze.

1. Tomasz Węcki, Sierżant starszy.
2. Józef Lesiński, ditto.
3. Jan Smoliński, Sierżant.
4. Franciszek Warlawek, Kapral od grem.
5. Jan Zapolski, Kapral od woltyżerów.
6. Kazimierz Pocowicz, grenadyr.
7. Jakób Lesnicki, ditto.
8. Łukasz Dąbrowski, woltyżer.
9. Piotr Ziolecki, ditto.
10. Jan Raczyński, Fizylier.
11. Paweł Plocki, ditto.

Artyllerya.

1. Antoni Kamieński, Kapitan.

Zgodno z raportami dowódców
korpusów.

Generał Brygady Szef Szta-
bu Generalnego,
F i s z e r.

(Podp.)

z Paryża d. 13. Października.

Mamy tu dzienniki angielskie dochodzące do dnia 8. m. b.; zdaje się, że wpływ Pana Perceval przeważał przy formowaniu nowego Ministerium. Mieście P. Canninga jeszcze nie jest obsadzone.

Z rozkazu Ministra Policji gwardya narodowa Departamentu C. te D'or rozpuszczoną została. Przeciwnie w departamencie wyższych Pireneów zarekwirowano 200, ludzi gwardyi, końcem uzupełnienia legionu Generała La Marulliere.

Król Jmé dał wielki przykład posłuszeństwa prawu, posławszy wszystkie swe srebra do mennicy.

z Madrytu d. 26. Września.

Od połowy miesiąca Sierpnia nic nie zaśzło ważnego w wydarzeniach wojennych. Król Józef tak dobrze podzielił swą potęgę, iż spokojny i zupełnie bydl może. Armia francuzka w dobrym znajduje się stanie i klima mniej jej szkodziło, niż rozumiano, tak iż liczba chorych ciągle się zmniejsza. Pozycja armii jest teraz następująca: Korpus Wiktora zasłania w północnej części Prowincyi Mancha, trakty prowadzące do Toledo, Aranjuez i Madrytu i uważa armią Andaluzyjską pod Venegasem, która obsadziła południową część Manchy i Sierra Morena. Wiktor ma główną kwaterę w Madridejos. Bliżej ku Madrytowi, między Aranjuez i Tarazon obozuje część korpusu Sebastyaniego; druga część rozłożyła się obozem z strony północnej stolicy, gdzie także korpus odwodowy powiększający się znajduje. Korpus Generała Kellermanna stoi w kilku oddziałach między Burgos, Valladolid i Segoria. Generał Bonnet obsadził prowincję Moutanę i ma oddziały w portach najznaczniejszych. Korpus Marszałka Ney rozciąga się od Zamory do Salamanki, utrzymując komunikację z korpusem Marszałka Soult w północnej Estremadurze stojącym, gdytemczasem Mortier uważa obroty odłączonej od Anglików armii hiszpańskiej wewnątrz Estremadury. Anglicy kontynuowali dotychczas swą retyradę do Portugalii, dokąd cofają się także korpus Generała Wilson składający się z Anglików i Portugalczyków, oraz inne portugalskie wojska pod Generałem Beresford. W Hiszpanii południowej dwie uformowały się faksye działające przeciw sobie. Różnią się one zupełnie od zawiązanych w początku

insurrekcyi partyow, na których czele byli wówczas Generałowie, jak Castannos, Palafox, Blake i t. d. Nayprzyzwoicey charakteryzować je można nazwiskiem faksyów angielskich i anty angielskich. Od czasu, gdy Arthur Wellesley zaczął znowu grać rolę pana Portugalii a szczególnie od momentu przybycia brata jego, Lorda Wellesley, iako nadzwyczajnego Posła Anglii, faksya angielska, do której przyczepiło się kilku znaczniejszych kupców i oficerów od Anglii płatnych, przyciągnęło na swą stronę niektórych członków Junty i osoby wpływ mające, spodziewając się tym sposobem, wrokami odważnymi interessa wszystkie do siebie ściągnąć. To jednak nieudało się i rozwiązanie Junty centralnej przez Lorda Wellesley projektowane nienastąpiło. —

z Londynu d. 30. Września.

Przybył tu Lord Grenville, i miał wczoraj audiencyą u Xięcia Wallii; był także na konferencyi u Lorda Holland, Pana Tierney i innych członków administracyi ostatniej, oddawszy potem wizytę członków gabinetu teraźniejszego, którzy na urzędach swych pozostali. Niewiemy jeszcze o wypadku tych konferencyów, mniemają jednak powszechnie, że Grenville i Przyjaciele jego niebędą się chcieli łączyć z Ołonkami teraźniejszymi. (Wiadomo, że Grenville, który długo do partyi Pitta należał, złączył się po jego śmierci z Foxem.) W liście Grenvilla do Pana Perceval, w którym o przybyciu swoim do Londynu donosi; czytamy co następuje: — „Jeżeli wzbraniać się łączyć z teraźniejszymi Ministrami Jego Królewskiej Mości, niepochozi to wcale z powodu jakiej osobistej niechęci, lecz jedynie ztąd, iż przekonany dostatecznie jestem, że w okolicznościach krytycznych, w jakich się znajdujemy, przytomność moja w Radzie Jego

Królewskiej Moci, żadnego pożytku oyczynie przynieść niemoże." — List ten przełożony został Jego Królewskiej Mości. —

Lord Grey nie uważał pisanego do siebie przez Pana Perceval listu, za rozkaz urzędowy udania się do Londynu, lecz tylko jako osobiste wezwanie Kanclerza Skarbu, i dla tego też komunikował mu tylko na piśmie zdanie swoje względem przyłożenia się ewą radą do uformowania Ministerium nowego; niewątpliwie jednak, że Lord Grey wkrótce do Londynu przybędzie.

Sir Robert Dundas przywołany z Irlandyi, dla objęcia Ministerium wojennego po Lordzie Castlereagh, dowiedziawszy się w Londynie za swoim przybyciem, że Ministerium składać się ma znowu z części członków teraźniejszych, oświadczył, iż niesądzi, aby szrodek takowy był potrzebnym, że zatem na urządzie swoim jako Sekretarz w Irlandyi zostanie i do Dublina powróci.

Podług ostatnich wiadomości pozycya armii Lorda Wellington była następująca: Główną kwaterę miał w Badajoz; chorzy jego są w Elvas; rachują 7000 chorych i rannych. —

Do dawniejszych angielskich wiadomości zawiera monitor przypiski, między którymi spostrzegamy szczególnie następujący: — (Jest mowa, że co do opatrzenia się w żywności, Lord Wellington na żadne niezastęgię nagany.) — „Pozor żywności jest zawsze przyczyną takich Generałów, którzy odnoszą porażki, lub nie są w stanie, przedsięwzięcia czegokolwiek. Kogoż chcą ommać, że armia z 26,000 ludzi niepotrafi wyżywić się w okolicy, tyle liczący miast? Armia taka jest tylko mocną dywizją, którą by jedno miasto w Hiszpanii przez dwa miesiące używić mogło. Dla czegoż Lord Wellington opuścił swoje magazyny, będąc nie-

spokojnym o utrzymanie armii swojej? Wszakże linia działań i magazyny jego były w Placencyi. Czemuż pozwolił wiaść sobie Placencją? Czemuż? Bo ten General Sipiow nadzwyczajną popełnił nieostrożność, wdarszy się w szrodek Hiszpanii, niewiedząc, co ma przed sobą, a co na swych flankach. Jeżeli kiedy był taki nieprzezorny General, to nim jest pewno Wellington. Jeżeli jeszcze długo armiami angielskimi komenderować będzie, możemy sobie pochwlebić, że wielkie odniesiemy korzyści z świetnych kombinacyi Generala, któremu służba wojskowa tak nową bydz się zdaie."

Piszą z Lizbony pod dniem 15. Września, że od kilku dni wiele aresztowano osób, ponieważ projekt do zdrady odkryto. Po między aresztowanych wchodzi wielu sędziów i innych znacznych urzędników. Wszystkie odprowadzono do zamku Belem, — General Beresford znajduje się w tym mieście, nie wiemy dla czego? ani też gdzie jest jego armia. Kapitan okrętu z Bordeaux zapewnia, że trakt między Bordeaux i Bajonną, zapchany jest wojskiem do Hiszpanii idącym, i że już przeszło 40,000 ludzi, aż pod gory Pirenejskie doszło. — Depesze z Koruny dnia 19. Września donoszą: że 15,000 ludzi z armii Romany wyruszyło przeciw Ciudad-Rodrigo. — Z powodu chorób szerzących się między naszym wojskiem, które powróciło z Walchern, kilka regimientów obozować musi pod Deal. Codzień kilkuset ludzi umiera.

Korsarze francuzcy większej coraz nabierają śmiałości; niedawno wypłynęło dziewięciu z portu Callais a siedmiu z portu Boulogne.

D O D A T E K
DO
GAZETY POZNANSKIEY
Nr. 86.

z Drezna dnia 12. Paźdz.

JW. Bourgoing, Posel Francuzki, powrócił z podróży do Lipska odbytey.

Król Jmé znajdował się wczoray na mawierze iazdy. Oczekujemy tu batalionu z ostatniego zaciągu. Batalion ten organizował się w Meissen, i powiększy piechotę dywizyi Generała S. Cyr na 15. batalionów, każdy z 1000 ludzi.

Godzien przybywają tu Francuzcy Kommissarze i urzędnicy, mający zlecenie, zakładają magazyny dla 8go korpusu armii w Niemczech. Xiążę Abrantes, dowodzący tym korpusem, znajduje się wciąż w Bayreuth, w swej głównej Kwaterze.

z Drezna dnia 19. Paźdz.

Dziś zrana nadeszła tu pocieszająca wiadomość tak przez przybyłego do Francuzkiej legacji kuryera, iako też przez wysłanego z głównej kwatery Cesarza Francuzów Podpułkownika Saskiego Laigenau, iż na dniu 14. m. b. pokoy z Austryą w Wiedniu podpisany został, i że ratyfikacye wkrótce wymienione będą. O godzinie 11. N. Król, Pan nasz miłościwy dawał prywatną audyencyę JW. Bourgoing, Posłowi N. Cesarza Francuzów, z okazji tego szczęśliwego wydarzenia, a między 1. i 2gą godziną, z potężnego huk armat z wałów tutejszych doniosł mieszkającym stolicy o zawartym pokoju.

z Lipska dnia 20. Paźdz.

Wczoray wieczorem o godzinie 6tej JJ. OO. Xiążęta Antoni i Maksymilian i reszta dworzący tu jeszcze familii Królewskiej ode-

brali przez kuryera wiadomość, iż pokoy dnia 14. m. b. między Francyzą i Austryą aktualnie zawarty i podpisany został. Xiążęta Jchmę wyjadą dziś lub jutro do Drezna.

z Frankfortu d. 14. Października.

Armia francuzka jest w zupełnym poruszeniu dla powrócenia do Francyi. Kuryer, który przez Auszburg przechodził, spotkał gwardyą już między Wiedniem i Linz. Dwie dywizye ruszyły do Włoch wzięwszy trakt przez Styryę. Po wszystkich miastach na trasie z Wiednia do Strasburga czynią wszelkie przygotowania na przyjęcie Cesarza NAPOLEONA. W tych dniach trzej oficerowie prymasowscy wyjechali do Hiszpanii; zabrali z sobą pewną liczbę złotych i srebrnych medalionow, które między najwaleczniejszych żołnierzy z batalionów Xięcia Prymasa w Hiszpanii rozdane będą. — Były Xże Biskup Leodium przybył tu z Kassel.

z Antwerpji d. 4. Paźdz.

Noc na 30go Września wiele narobiła strachu na stacy angielskiej. Cała eskadra a szczególnie Admirali byli w poruszeniu. Wicher gwałtowny zapędził na brzegi okręt jeden o 74 armatach. Nazajutrz z trudnością tylko największą wyprowadzonym został przez fregatę do portu. Rano widziano go otoczonym znaczną liczbą małych statków. Wielu ludzi w niebezpieczeństwie rozbicia się okrętu, wyratowało się ku naszej stronie na Kadsand. Klima wyspy Walchern tak jest nieszczęśliwe dla Anglików, że od dnia 5. Września na samym tylko cmentarzu w Flessyndze zrobiono 513 mogił, każdą dla

czterech żołnierzy i 19 mogił dla oficerów. Załoga Flessyngi składa się teraz tylko z 500 ludzi dowodzonych od Pułkownika, reszta wojska poszła na inne punkta wyspy. —

z Antwerpii d. 7. Października.

Burmistrz Flessyngzki otrzymał od Anglików pozwolenie udania się do Francji. Gdy angielski Komendant żądał od niego rachunków z administracji, odpowiedział, że dla stanu, w jakim bomby angielskie ratusz flessyngski postawiły, niemożę tego żadnym sposobem uczynić, że z resztą nikomu niewinien zdawać sprawy, iak tylko Monarsze swemu, Cesarzowi NAPOLEONOWI.

Aukcyja. W kamienicy Nadhydraulika Spalding Nro- 133 na placu Napoleńskim mają być od 7. Listopada r. b. rozmaite sprzęty domowe, srebra, cyna i szkła za gotową zapłatę sprzedane.

Doniesienie. Sąd Kryminalney Sprawiedliwości Departamentow Poznańskiego i Bydgoskiego uwiadamia Publiczność; iż, ktokolwiek winowaycę iakiego schwyta, odprowadzić go do Podśędka Powiatu swego, i tam zaskarzenie dokładne z podaniem świadkow podać winien, każdy zaś Podśędek Powiatowy jest obowiązany zaskarzenie to do Protokołu przedsięwziąć i inkułpara do sądu Podśędkowskiego Kryminalnego respective do którego Powiat należy, odesłać. W Poznaniu dnia 24. Października 1809.

Doniesienie. Nizey podpisany ma honor donieść Przezw. publiczności, iż dla wygody oby-

wateli wszelkiego stanu założył oberżę w mieście Powiatowym Obornikach Departamencie Poznańskim których łaskawie zaprasza gdzie wszelkie wygody usłużone być mogą.

S. Gawlikowski.

Do przedania. Na zaspokoienie wierzytelności dwa domy jeden starozakonnego Pinkusa Lebszyńskiego pod Nro. 45. na ulicy Żydowskiej w Wittkowie leżący docna zdemolowany na talarów 54 otaxowany drugi sukcesorów starozakonnego Małpa Cyralika pod Nro. 33. także wspomniony ulicy w Wittkowie sytuowany w Blochy budowany przez Biegłych na 135 talarów oceniony per subhastationem na terminach 9. i 24. Października i 7. Listopada z których pierwsze dwa terminy w Kancellaryi niżej wyrażonego Sądu zapłatni i zawity w Wittkowie odbyte będą najwięcej dającemu mają być przedane. Zapozywają się więc wszyscy ochotę do kupienia mający, ażeby w powyższych terminach zawsze o godzinie 9. z rana w przeznaczonych miejscach stawili i przyderżenia najwięcej dającemu za gotową zapłatę spodziewali się. Wzywając oraz wszystkich niewiadomych kredytörów ażeby pretensye swoje do wyżej wspomnianych gruntów na powyższych terminach w sądzie zameldowali i przyzwolicie odpowiedni inaczej po upłynieniu terminów wieczne imi nakazane będzie milczenie. Dan w Trzemesznie dnia 8. W rzeźnia 1809.

JK. Xcey Mci Sąd Podśędkowski Powiatu Powidzkiego.

Do przedania. Garce dwa, pomierne do palenia gorzałki są do sprzedania w Rogoźnie u tamecznego kotlarza przez licytację, i więcej dającemu za gotowe pieniądze w grubey monecie przybite zostaną. Licytacja powyższa odbywać się będzie dnia 31. Października r. b. o godzinie 10 z rana, jeżeli licytant na obydwie pomienione garce nie znajdować się niebędzie, więc poiedynczo będą licytowane.

Drukował Deker i Kompania w Poznaniu.